

Alain Juppe w Niamenie

#Strategia i polityka 11 stycznia 2011

Francuski minister obrony przybył wczoraj do stolicy Nigru po zabiciu dwóch francuskich obywateli, porwanych przez islamistów. W akcji ich odbicia uczestniczyli żołnierze obu krajów.

Islamscy bojownicy AQIM, z włoskim małżeństwem, porwanym dla okupu. Oboje obywateli

Islamiści w Afryce Północnej - Al-Kaida w Islamskim Maghrebie (AQIM) - to organizacja, działająca na terenie kilku państw, w tym Algierii, Mauretanii, Mali, Sahary Zachodniej, Libii, Czadu i Nigerii. Liczy przynajmniej kilkuset aktywnych bojowników, których głównym celem jest przekształcenie Algierii w islamskie państwo wyznaniowe.

Od kilku lat coraz częściej porywają obywateli innych państw, głównie europejskich, dla uzyskania okupu i zapewnieniu dzięki temu możliwości finansowania swojej działalności. Jednocześnie, już od 2009, bojówki AQIM wzmogły akcje przeciwko siłom bezpieczeństwa krajów regionu. Tylko na początku lata bojownicy zabili w zasadzkach 12 żołnierzy z Mali i kilkunastu z Algierii. Doniesienia służb specjalnych państw zachodnich wskazują, że w szeregach milicjantów pojawili się doświadczeni bojownicy, przerzuceni z Iraku.

Jednym z głównych celów ataków AQIM są Francuzi, ciągle posiadający w tym rejonie ogromne wpływy i zapewniający wsparcie dla laickich lub przynajmniej umiarkowanych władz krajów regionu.

W lipcu grupa zabiła 78-letniego Francuza. Obecnie więzi jeszcze 5 innych, jak również obywatela Madagaskaru i Togo, prawdopodobnie w północnych regionach Mali.

W ostatni piątek bojownicy porwali dwójkę młodych Francuzów z restauracji w Njamenie. Siły bezpieczeństwa Nigru podjęły natychmiast działania. Do akcji przystąpiły również siły francuskie. Porywaczy wykrył samolot rozpoznawczy, prawdopodobnie z bazy w niedalekim Dakarze (zobacz: [Senegal chce zlikwidować francuską bazę](#)).

Francuzi do bezpośredniego ataku na porywaczy wykorzystali 4 śmigłowce, stacjonujące w Mali. Jeden z nich został zniszczony. Prawdopodobnie wtedy niegroźnie zostało rannych dwóch żołnierzy. Nie podano, czy utrata maszyny została spowodowana wypadkiem, czy działaniem przeciwnika.

Bezpośredni atak na bojowników przeprowadzili żołnierze z Nigru, wspierani przez żołnierzy sił specjalnych z Francji. W akcji zginęło trzech członków Gwardii, a także

kilkunastu milicjantów AQIM. Niestety, zabili oni wcześniej zakładników.

Od wczoraj w Njamenie przebywa również grupa francuskich żandarmów, którzy prowadzą śledztwo w sprawie przebiegu akcji odbicia porwanych. Minister obrony, Alain Juppe powiedział, że bierze na siebie pełną odpowiedzialność za całą sytuację. Paryż, w przeciwieństwie do innych stolic europejskich, zajmuje zdecydowane, nieprzejednane stanowisko w stosunku do AQIM. Władze bez zwłoki podjęły decyzję o odbiciu zakładników, zdając sobie sprawę z ryzyka opcji siłowej.

Niger ma wyjątkowe znaczenie dla Francji, której przedsiębiorstwa od 40 lat eksploatują miejscowe złoża uranu. Pochodzi stamtąd 75% paliwa dla francuskich elektrowni atomowych. Obecnie w Nigrze przebywa ok. 1500 obywateli Republiki. Bojownicy AQIM zdają sobie sprawę ze znaczenia kopalni uranu. Większość z dotąd porwanych, pracowała właśnie w nich.



Islamscy bojownicy AQIM, z włoskim małżeństwem, porwanym dla okupu. Oboje obywatele europejskiego kraju zostali uwolnieni w ubiegłym miesiącu / Zdjęcie: AQIM, via AFP

Islamiści w Afryce Północnej - Al-Kaida w Islamskim Maghrebie (AQIM) - to organizacja, działająca na terenie kilku państw, w tym Algierii, Mauretanii, Mali, Sahary Zachodniej, Libii, Czadu i Nigerii. Liczy przynajmniej kilkuset aktywnych bojowników, których głównym celem jest przekształcenie Algierii w islamskie państwo wyznaniowe.

Od kilku lat coraz częściej porywają obywateli innych państw, głównie europejskich, dla uzyskania okupu i zapewnieniu dzięki temu możliwości finansowania swojej działalności. Jednocześnie, już od 2009, bojówki AQIM wzmogły akcje przeciwko siłom bezpieczeństwa krajów regionu. Tylko na początku lata bojownicy zabili w zasadzkach 12 żołnierzy z Mali i kilkunastu z Algierii. Doniesienia służb specjalnych państw zachodnich wskazują, że w szeregach milicjantów pojawili się doświadczeni bojownicy, przerzuceni z Iraku.

Jednym z głównych celów ataków AQIM są Francuzi, ciągle posiadający w tym rejonie ogromne wpływy i zapewniający wsparcie dla laickich lub przynajmniej umiarkowanych

władz krajów regionu.

W lipcu grupa zabiła 78-letniego Francuza. Obecnie więzi jeszcze 5 innych, jak również obywatela Madagaskaru i Togo, prawdopodobnie w północnych regionach Mali.

W ostatni piątek bojownicy porwali dwójkę młodych Francuzów z restauracji w Njamenie. Siły bezpieczeństwa Nigru podjęły natychmiast działania. Do akcji przystąpiły również siły francuskie. Porywaczy wykrył samolot rozpoznawczy, prawdopodobnie z bazy w niedalekim Dakarze (zobacz: [Senegal chce zlikwidować francuską bazę](#)).

Francuzi do bezpośredniego ataku na porywaczy wykorzystali 4 śmigłowce, stacjonujące w Mali. Jeden z nich został zniszczony. Prawdopodobnie wtedy niegroźnie zostało rannych dwóch żołnierzy. Nie podano, czy utrata maszyny została spowodowana wypadkiem, czy działaniem przeciwnika.

Bezpośredni atak na bojowników przeprowadzili żołnierze z Nigru, wspierani przez żołnierzy sił specjalnych z Francji. W akcji zginęło trzech członków Gwardii, a także kilkunastu milicjantów AQIM. Niestety, zabili oni wcześniej zakładników.

Od wczoraj w Njamenie przebywa również grupa francuskich żandarmów, którzy prowadzą śledztwo w sprawie przebiegu akcji odbicia porwanych. Minister obrony, Alain Juppe powiedział, że bierze na siebie pełną odpowiedzialność za całą sytuację. Paryż, w przeciwieństwie do innych stolic europejskich, zajmuje zdecydowane, nieprzejednane stanowisko w stosunku do AQIM. Władze bez zwłoki podjęły decyzję o odbiciu zakładników, zdając sobie sprawę z ryzyka opcji siłowej.

Niger ma wyjątkowe znaczenie dla Francji, której przedsiębiorstwa od 40 lat eksploatują miejscowe złoża uranu. Pochodzi stamtąd 75% paliwa dla francuskich elektrowni atomowych. Obecnie w Nigrze przebywa ok. 1500 obywateli Republiki. Bojownicy AQIM zdają sobie sprawę ze znaczenia kopalni uranu. Większość z dotąd porwanych, pracowała właśnie w nich.

Powiązane wiadomości

[Alain Juppe w Niamenie \(2011-01-11\)](#)

[Senegal chce zlikwidować francuską bazę \(2010-04-06\)](#)